

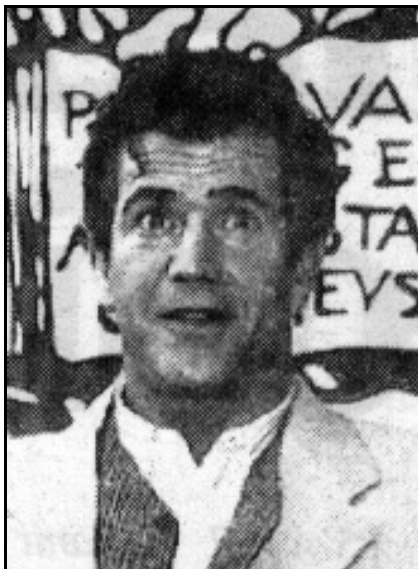
Mel Gibson.

Katolicki ultras w Hollywood

Oscar niepoprawny politycznie

Czy można być sławnym aktorem, gwiazdorem Hollywood, będąc równocześnie praktykującym katolikiem, opowiadającym się za karą śmierci i **niewierzącym w teorię Darwina**? Naturalnie, że można. Świadczy o tym przykład Mela Gibsona.

(Początek artykułu Krzysztofa Kaczmarek pt. Mel Gibson, katolicki ultras w Hollywood, *Mysł Polska*, 7 kwietnia 1996, nr 14 (1238), s. 9)



Prywatnie Mel Gibson jest od 15 lat szczęśliwym mężem i ojcem sześciorga dzieci. Ceni sobie przede wszystkim spokój domowego ogniska, toteż wieszcie życie z dala od zgiełku filmowego świata, fleszy i kamer fotoreporterów oraz natrętnych pytań dziennikarzy, których wprost nie znosi. Sam zresztą pochodzi z wielodzietnej (6 braci i 4 siostry) rodziny. Swoje katolickie i bardzo konserwatywne przekonania zawdzięcza głęboko wierzącemu ojcu, który w młodości poważnie myślał o kapłaństwie. Hutton Gibson, z zawodu kolejarz i samouk-erudyta, jest założycielem Sojuszu Tradycji Katolickiej i autorem kilku książek o prawie kanonicznym i katolicyzmie. *Sojusz* — jak stwierdza w jednym z ostatnich wywiadów Mel — *sięga do tego, czym Kościół był kiedyś. Wszystko, w co ojciec wierzył, zostało mu odebrane przez*

ten odnowicielski Sobór Watykański. Cała instytucja Kościoła stała się dla niego obca, więc o tym pisze. Na pytanie dziennikarza, co sądzi o *tak spornych kwestiach jak celibat księży, aborcja i kontrola urodzin*, Mel Gibson zdecydowanie i krótko odpowiada: *To nie są żadne kwestie sporne. To rzeczy w ogóle nie podlegające dyskusji.* W sposób równie stanowczy wypowiada się przeciwko możliwości święceń kapłańskich kobiet. Gibson nie ukrywa też swoich całkowicie *politycznie niepoprawnych* poglądów na feminizm i homoseksualizm. Był z tego powodu wielokrotnie atakowany przez organizacje homoseksualistów (m.in. omal nie zginął w wypadku, kiedy na autostradzie ścigało go kilka samochodów, a gdy w Hollywood na słynnym "chodniku gwiazd" przez Chinese Theatre odciskał swoje dłonie w cemencie, pederasty zorganizowali krzykliwą demonstrację, obrzucając go epitetami w rodzaju: *mizoginista, bigot, rasista, neofaszysta i homofob*). Gibson jest również zadeklarowanym zwolennikiem kary śmierci i **zdecydowanym przeciwnikiem tzw. teorii Darwina.**

(Fragment artykułu Krzysztofa Kaczmarek pt. Oscar niepoprawny politycznie, "Gazeta Polska" 25 kwietnia 1996 r., nr 17 (145), s. 16.)

“Na Początku...” listopad 1979, t. IV, nr 11 (79), s. 310-311.